

nauczyłem się do barów chodzić sam

DEYS

Nauczyłem się do barów chodzić sam
Nauczyłem się do barów przychodzić
Nauczyłem się do barów chodzić sam
Nauczyłem się do barów ba, ba, ba, ra, ba

Kolorowe rarri w głowach mają małodaty
Wydzwaniam do taty nie po pape, z pozdrowieniami
Wychodzę na miasto wieczorem no to w adoracji
Pomyśl jak bardzo gri pierdoli zdanie dziennikarzy
Zawsze młody, typie baby face, a lecą lata
Mandala na bani, tantra - wydziarana japa
Wrogów podejść jak kałuża, kota w butach sprawdzam
Columbo na niebieskich światłach, ruchy obczaja
You can't stop the prophet, like Jeru The Damaja
Looking for myself, i don't even know the purpose
Brecent all world, boy, just like Smith & Wesson
World wide shot, straight from the heart
Kraj to za mały, plac zabaw
Wiral na szali i niska (oh)
Becel nie chodzi tu parami brat (brat)
Tylko nieszczęścia kurwa mać, tylko nieszczęścia (yo)
Oszczędź mi nie szczęścia, patrz
Nauczyłem się

Nauczyłem się do barów chodzić sam
Nauczyłem się do barów przychodzić
Nauczyłem się do barów chodzić sam
Nauczyłem się do barów ba, ba, ba, ra, ba
Nauczyłem się do barów chodzić sam
Nauczyłem się do barów przychodzić
Nauczyłem się do barów chodzić sam
Nauczyłem się do barów ba, ba, ba, ra, ba

Yo, delikatne blizny jakby zabolalo wczoraj
Nie chodzę do terapeuty i pana doktora
Postanawia umrzeć kumpel tak jak u Bonsona
Sam nie wiem czy zdecydował albo go coś woła

Nie potrafię wyjść z baru przed zamknięciem
Tak by nogi niosły tam, gdzie czekasz pięknie
Tak by ręce nie wkurwiały gestem, weź daj jeszcze
Nie potrafię wyjść z baru przed zaśnięciem
Jestem nikim w drogich ciuchach albo nikim w tanich ciuchach
Zależy z jakiej perspektywy patrzysz jak wybucham, muka
Nie pytaj mnie o resztę, bo jestem sam tu
Nie pytaj mnie o resztę, rozpieprzę bank tu
Deszcz obmywa moje grzechy, spija rynsztok
Wiec jestem tu u siebie między krzywdą a krzywdą
Jestem blizną na twarzy twojego boga, wiesz
Dlatego wielu w tym barze się nie podobam, pędź
Nie zrobiłem nic, by coś wygrać
Moi ludzie mają blizny po igłach
Ty i tak zobaczysz tylko bandę ćpunów w białych łyżwach
Mam w głowie takie wersy, że aż wstyd się przyznać

Nauczyłem się do barów chodzić sam
Nauczyłem się do barów przychodzić

Nauczyłem się do barów chodzić sam
Nauczyłem się do barów ba, ba, ba, ra, ba